

Anna WÓJTOWICZ-DAWID

UCZELNIE WYŻSZE JAKO PRZEDSIĘBIORSTWA

UNIVERSITIES AS COMPANIES

Katedra Prawa Administracyjnego, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie
ul. Sucharskiego 2, 35- 252 Rzeszów

Abstract. The article covers the presentation of a conception which assumes that in the light of the binding legal regulations higher education institutions are to be treated as enterprises. For that purpose, presented are views concerning application of public establishment, public corporation construction for defining the role of higher education institutions. Moreover, due to the thesis posed that such institutions regardless of being state or non-state ones offer services, discussed were the organisational and legal forms which according to the act on public procurement law allow a higher education institution to run business activity. Further the article presents an argument to show the correctness of the thesis posed that higher education institutions' activity allows to treat them as enterprises by their having the features of business activity within a range allowed by the law.

Słowa kluczowe: przedsiębiorstwo, uczelnia.
Key words: company, enterprises, university.

WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie koncepcji, która przyjmuje, iż w świetle obowiązujących przepisów prawa uczelnie wyższe należy traktować jak przedsiębiorstwa. Niesie to za sobą ogromne konsekwencje prawne, w tym ściśle związane z niektórymi aspektami z zakresu pomocy publicznej czy innych dziedzin prawa.

MATERIAŁ I METODY

Szkoła wyższa, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, ale i zgodnie z przyjętą rolą i misją jest instytucją nauczającą oraz prowadzącą badania naukowe i prace rozwojowe. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej p.s.w.) zezwala, aby szkoły wyższe prowadziły działalność w formie jednostki ogólnouczelnianej, tj. akademickiego inkubatora przedsiębiorczości, centrum transferu technologicznego.

W pierwszej kolejności, dla precyzyjnego określenia zakresu prowadzonych rozważań, należy uwzględnić podstawowy podział uczelni na uczelnie publiczne i niepubliczne.

W prawie administracyjnym dominuje pogląd, iż uczelnie publiczne (według wcześniejszej nomenklatury – państwowe) uznawane były za „zakłady prawa publicznego” (Ochendowski 1989).

Zakład prawa publicznego, zwany inaczej zakładem administracyjnym, jest podmiotem tworzonym w ramach norm prawa publicznego i na ich podstawie staje się podmiotem prawa i obowiązków. Oznacza to, iż nie jest to organ ani państwowy, ani samorządowy; uprawniony jest do nawiązania stosunku administracyjno-prawnego (Ochendowski 2004). Zakłady publiczne to grupa zwana administracją świadczącą. Jej podstawowym zadaniem jest świadczenie usług o charakterze niematerialnym. Korzystający z usług objęci są zasadami ujętymi m.in. w statutach, regulaminach, zarządzeniach.

Pojawia się w doktrynie prawa koncepcja, aby uniwersytety potraktować jak korporację publiczną. Korporacje prawa publicznego realizują stale cele publiczne i są wyposażone w instrumenty prawne wywołujące skutki na poziomie prawa publicznego. Ponadto mogą wykonywać niewładcze zadania administracyjne, oprócz innych zadań wykonywanych na własną odpowiedzialność (Dolnicki 2007).

Niezależnie jednakże od przyjętego rozwiązania, czyli od tego, czy szkoła wyższa publiczna jest zakładem prawa publicznego czy korporacją publiczną, należy wskazać, że uczelnia wyższa świadczy usługi.

Przejawem prowadzenia działalności, w zakresie innym aniżeli naukowym czy prowadzenia badań, jest zakładanie przez uczelnie wyższe centrów transferu technologii czy inkubatorów przedsiębiorczości.

Centrum transferu technologii, inaczej aniżeli akademicki inkubator przedsiębiorczości, tworzone jest dla sprzedaży i nieodpłatnego przekazywania wyników badań i prac rozwojowych do gospodarki (Woźnicki 2007). Takie ujęcie celu działalności centrum wskazuje, iż nieodpłatne przekazanie wyników badań nie jest działalnością na szkodę uczelni. Jest to dość nowatorskie podejście, odmienne od ogólnie obowiązujących w prawie zasad działania osób zarządzających daną jednostką, ponieważ nie wiąże się z podjęciem właściwych kroków prawnych zmierzających do oskarżenia rektora o niegospodarność (Woźnicki 2007).

Inkubator przedsiębiorczości tworzy się w celu wsparcia działalności gospodarczej środowiska akademickiego lub pracowników uczelni i studentów. Jak widać, inkubator nie jest tworzony dla wsparcia działalności gospodarczej uczelni, czyli odmiennie aniżeli centrum transferu technologicznego (Woźnicki 2007).

WYNIKI I DYSKUSJA

Prowadzony przeze mnie wywód ma wykazać, że działalność uczelni wyższej, poprzez posiadanie w dozwolonym prawem zakresie cech działalności gospodarczej, pozwala na traktowanie jej jak przedsiębiorstwo. W doktrynie prawa pojawił się całkiem odmienny pogląd, który prezentuje m.in. Gurgul (2000).

Artykuł 13 Prawa o szkolnictwie wyższym określa podstawowy zakres działalności uczelni, który dopuszcza świadczenie usług, zmierzających do osiągnięcia innych celów, aniżeli tylko prowadzenie prac badawczo-naukowych oraz dydaktyki.

Ponadto art. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym dopuszcza prowadzenie działalności gospodarczej w sposób wyodrębniony organizacyjnie i finansowo. Tak ukształtowane regulacje prawne pozwalają na prowadzenie przez szkołę wyższą działalności gospodarczej w zakresie, w jakim pozwala na to statut uczelni. W rzeczywistości uczelnie, wykorzystując potencjał swojej kadry naukowo-dydaktycznej, świadczą wiele usług doradczych. Co więcej, przyjęte rozwiązania prawne czy organizacyjne wskazują wprost, iż określone opinie mogą być wydawane tylko i wyłącznie przez uczelnie wyższe jako jednostki badawczo-rozwojowe. Pracownicy uczelni, przygotowując opinie, prowadząc badania, które mają charakter komercyjny, a nie tylko wyłącznie naukowy, czy zajmując się konsultacjami, faktycznie świadczą usługi. Uczelnie wyższe, posiadając ogromny potencjał w formie zaplecza lokalowego i wyposażenia, wynajmują go zainteresowanym podmiotom. Jednocześnie szkoły wyższe prowadzą badania naukowe, wykorzystują regulacje prawne w zakresie praw autorskich, mają możliwość odsprzedaży, na podstawie realiów rynkowych, posiadanych patentów itp. Dlatego w sposób jednoznaczny należy stwierdzić, iż nieprawdą jest, iż uczelnie wyższe realizują tylko wyłącznie cel ustawowy, jakim jest kształcenie. Faktem, który nie podlega dyskusji jest to, że głównym zadaniem uczelni powinno być kształcenie studentów i prowadzenie badań naukowych. Wynika to z misji, jaką ma ta osoba prawna.

Przepisy prawne nakazują uczelni wykorzystać zysk na cele statutowe i ta regulacja przytaczana jest w obronie tezy mówiącej, że działalność uczelni nie ma znamion działalności gospodarczej. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że przepisy dotyczące fundacji czy stowarzyszenia mają analogiczne ograniczenie, przy czym nie pozbawia to fundacji czy stowarzyszenia statusu podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Ustawowe ograniczenie jest wypadkową przyjętych założeń, przy których stowarzyszenie i fundacja powstają dla realizacji określonych celów. Aby to uzyskać, ustawodawca wprowadza wskazany wymóg. Traktuje się i fundacje, i stowarzyszenia jako instytucje non profit.

Bazując na powyższych, dość pobieżnych, analizach, należy przyjąć, że uczelnie wyższe należy również traktować jako instytucje non profit.

Co więcej, opierając się na art. 4 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, nie mamy możliwości odmówić uczelni prawa bycia przedsiębiorstwem. Uczelnia spełnia wszelkie warunki ujęte w definicji przedsiębiorstwa, tj. posiada osobowość prawną i prowadzi na własny koszt i ryzyko działalność gospodarczą.

Przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Reguluje te kwestie art. 4

ust. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Zatem warunkiem uzyskania statusu przedsiębiorcy przez podmioty wskazane w art. 4 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej jest prowadzenie we własnym imieniu, w sposób zorganizowany i ciągły, działalności mającej na celu pozyskanie korzyści majątkowej, która kwalifikowana jest do sfery gospodarczej rozumianej alternatywnie jako działalność wytwórcza, budowlana, handlowa lub usługowa.

Mając na uwadze poczynione powyżej ustalenia, zdefiniowanie przedsiębiorcy w art. 4 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej pozwala wyróżnić dwa kryteria uznania określonego podmiotu za przedsiębiorcę. Pierwszym jest opisywane powyżej kryterium podmiotowe, czyli kryterium, które pozwala wyróżnić rodzaje podmiotów, które mogą być przedsiębiorcami ze względu na ich wskazanie w art. 4 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Drugie kryterium ma charakter przedmiotowy i polega na opisowym wskazaniu cech wykonywanej działalności. W praktyce podmioty spełniające kryterium podmiotowe mogą być uznane za przedsiębiorców, jeżeli wykonują tylko działalność gospodarczą zdefiniowaną w art. 2 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Należy w tym miejscu podkreślić, że przepisy ustawy w żaden sposób nie określają, czy działalność gospodarcza ma być głównym czy ubocznym zakresem aktywności.

Prawo wspólnotowe podaje aktualnie obowiązującą definicję w załączniku nr 1 do Rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r., uznającą niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu Wspólnot Europejskich (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych), wskazującą, że za przedsiębiorstwo uważa się podmiot prowadzący działalność gospodarczą bez względu na jego formę prawną. Do przedsiębiorstw zalicza się w szczególności osoby prowadzące działalność na własny rachunek oraz przedsiębiorstwa rodzinne zajmujące się rzemiosłem lub inną działalnością, a także spółki lub konsorcja prowadzące regularną działalność gospodarczą.

Definicja zawarta w Rozporządzeniu KE jest bardzo szeroka i dlatego każdy podmiot, który w zakresie swojej aktywności prowadzi działalność gospodarczą, choćby nawet incydentalnie, uznany może być za przedsiębiorcę.

Statusu przedsiębiorcy nie mają ani stowarzyszenie, ani fundacja, jako że nie są tworzone w celach komercyjnych, w związku z czym z reguły nie wykonują działalności gospodarczej – zob. wyrok NSA z dnia 24 marca 1994 r. Jeżeli jednak podmioty te podejmą prowadzenie działalności gospodarczej, uzyskują status przedsiębiorcy.

Analogicznie należy spojrzeć na uczelnię wyższą. Generalnie powołana jest ona dla realizacji swoich ustawowych zadań, o których mowa w art. 4 Prawa o szkolnictwie wyższym. Ponadto, zgodnie z dalszymi uregulowaniami (art. 7) może prowadzić działalność gospodarczą. Z chwilą rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej przez uczelnię

staje się ona przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej.

W orzecznictwie funkcjonuje wiele orzeczeń potwierdzających, że szkoła wyższa jest traktowana jak przedsiębiorca.

Argumentem, który ma udowadniać, że uczelnia nie jest przedsiębiorcą, jest brak wpisu do Krajowego rejestru sądowego. Pozwolę sobie również w tym wypadku podjąć dyskusję. Brak wpisu do ewidencji działalności gospodarczej czy Krajowego rejestru sądowego (dalej KRS) nie oznacza, że uczelnie nie są wpisane do innej ewidencji.

Za niedopatrzenie ustawodawcy należy uznać zapis art. 14 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, w którym w sposób enumeratywny wykazane zostały ewidencje przedsiębiorców. Jednocześnie w Prawie o szkolnictwie wyższym dopuszcza on prowadzenie działalności przez szkoły wyższe, oczywiście w zakresie uregulowań zawartych w statucie danej uczelni. Traktując wpis do ewidencji działalności bądź krajowego rejestru sądowego jako warunek sine qua non posiadania statusu przedsiębiorcy, można dojść do paradoksalnych wniosków, a wszystko przez to, iż w rzeczywistości mamy wiele sytuacji, w których wiele pomiotów jest uznanych za przedsiębiorstwo, a nie podlega wpisowi do wskazanych przez Ustawę z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej rejestrów i na odwrót.

Istnieją fundacje czy stowarzyszenia, które nie prowadzą działalności gospodarczej, jednak podlegają wspomnianemu wpisowi. Skoro nie prowadzą działalności gospodarczej, nie mogą być w świetle przepisów traktowane jako przedsiębiorstwa. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku utworzenia spółek prawa handlowego dla innych celów niż prowadzenie działalności gospodarczej czy prowadzenie spółdzielni mieszkaniowych lub spółdzielni oszczędnościowych. Stają się one przedsiębiorcami poprzez wpis do rejestru przedsiębiorców, nie wykonując żadnej działalności gospodarczej, co oznacza, iż mamy sytuację sprzeczną z samą definicją przedsiębiorcy, zawartą w art. 4 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. W obrocie gospodarczym pojawiają się tzw. osoby prawne Kościoła Katolickiego, które prowadzą działalność gospodarczą i robią to we własnym imieniu i na własne ryzyko. Co więcej, samo spełnienie tych warunków czyni osoby prawne Kościoła Katolickiego przedsiębiorcami. Wpis do ewidencji przedsiębiorców dokonywany jest wyłącznie w przypadku tych podmiotów, które podlegają obowiązkowemu wpisowi do KRS. Pozostałe, których nie dotyczy ustawowy przymus dokonania wpisu do KRS, nie podlegają wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej. Przyjmując natomiast, iż warunkiem uznania za przedsiębiorstwo jest posiadanie wpisu do KRS, wspomniane kościelne osoby prawne, skoro nie spełniają warunku koniecznego, czyli nie są wpisane do jednego z rejestrów, wskazanego we wspomnianym art. 14 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, nie powinny być uznawane za przedsiębiorstwa w rozumieniu tejże ustawy.

W doktrynie prawnej pojawił się w związku z tym pogląd, iż jeżeli „[...] dany podmiot, nie podlega obowiązkowi uzyskania wpisu do [...] rejestru (lub w ogóle do KRS) na mocy przepisów ustawy o krajowym rejestrze sądowym, to podstawą takiego obowiązku mogą być jedynie przepisy ustawy regulujące funkcjonowanie tego podmiotu. Jeżeli i te przepisy nie przewidują obowiązku wpisu do rejestru przedsiębiorców (lub do KRS), podmiot ten nie podlega takiemu obowiązkowi, choćby prowadził działalność gospodarczą. Artykuł 14 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej nic w tym zakresie nie zmienia” (Skucisz i Trzebiatowski 2005).

Kościelne osoby prawne, prowadzące działalność gospodarczą, mogą uzyskać status przedsiębiorstwa pomimo braku wpisu do właściwego rejestru przedsiębiorców. Oczywiście istnieją wyjątki, ale nie jest to przedmiotem rozważań.

Przykład kościelnych osób prawnych na zasadzie analogii można odnieść do uczelni wyższych i przyznać uczelniom status przedsiębiorcy. Wpis do ewidencji działalności gospodarczej ma jeden konkretny cel – ujawnienie faktu podjęcia działalności gospodarczej. Ponadto status przedsiębiorcy nie wynika z samego wpisu. Rejestracja ma znaczenie prawne, gdyż warunkuje uzyskanie osobowości prawnej, a więc posiadania przymiotów osoby prawnej. Rejestracja nie ma natomiast znaczenia – wbrew nazwie rejestru – dla faktu nabycia przez rejestrowany podmiot statusu przedsiębiorcy w rozumieniu KRS z tytułu wpisu do tego rejestru (w znaczeniu formalnoprawnym) ani według Kodeksu cywilnego, ani Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (w znaczeniu materialno-prawnym), Jasiakiewicz (2005).

W obrocie gospodarczym działalność gospodarczą prowadzą spółki kapitałowe w organizacji. Są to podmioty, które zgodnie z Kodeksem spółek handlowych (2009) po zawarciu umowy spółki, bez uzyskania wpisu do KRS prowadzą działalność handlową, produkcyjną bądź usługową w celach zarobkowych. Doktryna prawna uznaje takie spółki za przedsiębiorców, pomimo braku wpisu do właściwego rejestru (Kidyba 2001). Oczywiście są i tacy, którzy odmawiają spółkom w organizacji statusu przedsiębiorstw i tej kwestii nie wolno w tym miejscu pominąć (Oplustil 2001).

PODSUMOWANIE

Skoro uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą, nie ma podstaw, aby wnioskować, iż w świetle obowiązujących przepisów nie można traktować szkoły wyższej jako przedsiębiorstwa.

Przyjęcie tego rozwiązania należy uznać za właściwe. Artykuł 31 Prawa o szkolnictwie wyższym określa, że uczelnia, na podstawie porozumienia z innymi uczelniami, może tworzyć jednostki międzyuczelniane i jednostki wspólne. Uczelnia może tworzyć jednostki wspólne także z innymi podmiotami, w szczególności z instytucjami naukowymi, w tym również zagranicznymi. Tak przyjęte brzmienie wskazanej regulacji nie zawęży w żaden

sposób kręgu podmiotów, z którymi uczelnia może tworzyć jednostki wspólne. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym nie określa szczegółów w zakresie wspomnianego unormowania, pozwalając tę kwestię normować uczelniom.

PIŚMIENNICTWO

- Dolnicki B.** 2007. Pozycja prawna studenta i doktoranta uniwersytetu, [w: Nowe prawo o szkolnictwie wyższym a podmiotowość studenta]. Red. A. Szadek-Bratuń Kolonia Limited, 90 i nast.
- Gurgul S.** 2000. Uczelnia niepaństwowa nie może upaść. Rzeczpospolita z dnia 14 czerwca 2000 r.
- Jasiakiewicz M.** 2005. Jeszcze o pojęciu przedsiębiorcy – polemika, Przegląd Prawa handlowego nr 5.
- Kidyba A.** 2001. Kodeks spółek handlowych. Objasnienia. Kraków, 35.
- NSA z dnia 24 marca 1994 r.** Monitor Podatkowy 1994, nr 7, s. 212. SA/P 1851/93.
- Ochendowski E.** 1989. Pozycja prawna studenta uniwersytetu, [w: Model prawny szkoły wyższej a zasady zarządzania]. Red. Z. Leoński, Poznań, 75 i n.
- Ochendowski E.** 2003. Pozycja prawna studenta uniwersytetu – użytkownik zakładu publicznego czyli członek korporacji publicznej. [w: Jednostka w demokratycznym państwie prawa]. Red. J. Filipek, Bielsko-Biała, 457 i nast.
- Ochendowski E.** 2004. Prawo administracyjne. Część ogólna, Toruń, 242.
- Oplustil K.** 2001. Rachunki bankowe spółek kapitałowych w organizacji, Uwagi na tle regulacji Kodeksu spółek handlowych. Prawo Bankowe 36.
- Rozporządzenie Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r.**
- Skucisz R., Trzebiatowski M.** 2005. Kościelne osoby prawne jako przedsiębiorcy rejestrowi (na przykładzie osób prawnych kościoła katolickiego), Prze. Pr. Handlo. 3.
- Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.** 2008/C 115/01.
- Ustawa z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej.** DzU z 2004 r., nr 173, poz. 1807.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku prawo o szkolnictwie wyższym.** DzU z 2005 r., nr 165, poz. 1365 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych.** DzU. z dnia 8 grudnia 2008 r., nr 217, poz. 1381.
- Woźnicki J.** 2007. Uczelnie akademickie jako instytucje życia publicznego. Warszawa, Fundacja Rektorów Polskich, 246.